

# OPERA

ISSN – 2081-3740



OPERA ŚLĄSKA  
W BYTOMIU

Dyrektor: TADEUSZ SERAFIN

dwumiesięcznik  
listopad/grudzień 2013

/ nr 20 /

Działa od 14 czerwca 1945 r. –  
– premiery „Halki” Stanisława Moniuszki,  
pierwszego spektaklu operowego po wojnie

## Z muzyką w Nowy Rok

- str. 3

## Przed sylwestrowym i noworocznym „My Fair Lady”

- str. 4

## Goście z Czech – Diabeł i Kasia

- str. 7

## 55-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ WIESŁAWA OCHMANA

- str. 8



M. Musorgski „Borys Godunow”.

Na zdjęciu – Zbigniew Wunsch w partii tytułowej

*P. Czajkowski „Dziadek do orzechów”*



*F. Loewe „My Fair Lady”*



# Z muzyką w Nowy Rok

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni w Operze Śląskiej było wznowienie „Borysa Godunowa” Modesta Musorgskiego i związany z tym jubileusz 55-lecia pracy artystycznej Wiesława Ochmana, reżysera bytomskiej inscenizacji. „Borys Godunow” jest zawsze wielkim wyzwaniem dla każdego teatru operowego, a dla naszego, z niewielką sceną i dostosowanym do jej warunków zespołem, podwójnie trudnym. Jestem jednak zadowolony z końcowego efektu. Między innymi wprowadziliśmy wielu nowych artystów do obsady i to z powodzeniem. Kilkuletnia przerwa w prezentowaniu „Borysa Godunowa” nie zaszkodziła przedstawieniu, a wręcz spotkałem się z opiniami, że spektakl jest jeszcze bardziej dojrzały. Serdecznie więc zapraszam na kolejne przedstawienia, które w tym sezonie jeszcze przed nami.

W grudniu zaprezentujemy specjalny galowy koncert, poświęcony muzyce Giuseppe Verdiego i Ryszarda Wagnera, w tym roku bowiem świętowaliśmy 200. rocznicę urodzin tych wielkich kompozytorów. W koncercie znajdą się fragmenty tak lubianych oper Verdiego. Przypomnimy też wyjątki z „Tannhäusera” Wagnera.

I tak powoli dojdziemy do końca roku, nie zapominając oczywiście o mikołajowych

atrakcjach dla najmłodszych. Mam nadzieję, że w ramach świątecznego odpoczynku również znajdą Państwo czas, żeby wybrać się do Opery Śląskiej i pokoleńdować wraz z naszym Chórem. Sylwestra i Nowy Rok spędzimy w szampańskim nastroju, bawiąc się podczas spektakli „My Fair Lady”, naszego ostatniego musicalowego przeboju.

Po Nowym Roku dołożymy wszelkich starań, by atrakcji również nie zabrakło. W karnawale dobrą porcją rozrywki zapewni koncert z muzyką śródziemnomorską, pod batutą Jose Fereira Lobo, dyrygenta z Portugalii. Pomimo ograniczeń finansowych, które dotknęły nasz budżet, wszystko wskazuje na to, że uda nam się przygotować wiosną jedną premierę. Będzie to balet na podstawie „Kopciuszka” Sergiusza Prokofiewa. Chcemy postawić na widowiskową stronę tego przedstawienia, „ozdabiając” je wieloma niespodziankami. Przymierzamy się też do kolejnego eksperymentu, bo raz na jakiś czas porywamy się na takowe. Nie mogę jednak jeszcze zdradzić szczegółów. Poza tym na pewno będziemy wykorzystywać istniejący w naszym repertuarze potencjał i przypomnimy kilka tytułów, które dłużej nie pojawiały się na afiszu, na przykład „Łucję z Lammermoor” Gaetana Donizettiego.



foto: Tomasz Zakrzewski

Okazji do spotkań w naszym teatrze będzie w tym sezonie sporo. Póki co, chcę tą drogą złożyć najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne: spokoju, zdrowia, pogody ducha i wielkiej radości, którą zawsze wspierać będzie muzyka płynąca z Opery Śląskiej.

*Tadeusz Sempior*

# Uwaga konkurs!



W poprzednim numerze Opera Cafe wygrać można było zaproszenie na jubileuszowy spektakl Wiesława Ochmana. **Otrzymał je pan Zbigniew z Katowic.**

Tym razem nagrodą jest płyta z kołędami w wykonaniu Chóru Opery Śląskiej. Trzeba tylko odpowiedzieć na pytanie:

**Kto w Operze Śląskiej sprawuje kierownictwo muzyczne nad musicaliem „My Fair Lady”?**

Na odpowiedzi czekamy do 13 grudnia. Nasz mail – [konkurs@opera-slaska.pl](mailto:konkurs@opera-slaska.pl). Płyta zostanie rozlosowana wśród autorów prawidłowych odpowiedzi.

# Przed sylwestrowym i noworocznym „My Fair Lady”

## Ten spektakl trzeba zobaczyć!

Z dyrygentem **Andrzejem Knapem** rozmawia Regina Gowarzewska

**W Operze Śląskiej w Bytomiu prowadzi Pan dwa spektakle musicalowe: „My Fair Lady” i „Phantoma”...**

– ... bo musicale są piękne. Na przykład takiego „Króla Lwa” widziałem 15 razy i marzę, żeby kiedyś go do Polski sprowadzono, bo zakochałem się w tym spektaklu. To na razie jednak marzenia, a co do spektakli w Operze Śląskiej, to dyryguję dwoma, bardzo klasycznymi w założeniach muzycznych, i ciekawymi musicalami. Jestem przede wszystkim dyrygentem operowym, ale nie widzę specjalnych różnic w prowadzeniu spektakli operowych i musicalowych. Tu i tu mam do czynienia z żywym, i dyrygowanie musi być skuteczne. Tyle, że w musicalu jest więcej dowolności. Dochodzi jeszcze słowo mówione. Dyrygowanie musicalami stało się więc ciekawym wyzwaniem zawodowym, chociaż nie ukrywam, że moje serce bije przy operach. Mam ich sporo w swoim dorobku, ale jest jeszcze tyle pięknych, którymi nie zdążyłem zadyrygować.

**Od jak dawna związany jest Pan z Operą Śląską?**

– To długi związek, choć z przerwami. Zaczęło się od mojej żony, Barbary Rusin-Knap, która śpiewała w tej Operze jeszcze za dyrekcji Napoleona Siessa. Zacząłem przyjeżdżać razem z nią. Opera Śląska jawiła mi się fenomenem. Takie głosy, jakie tu wówczas śpiewały, trudno było znaleźć w jakimkolwiek innym teatrze. Uwielbiałem „Cyganię”, „Salome”. Potem odwiedzałem Bytom sporadycznie, ale wspominam „Rigoletto” w reżyserii Roberta Skolmowskiego. Moja współpraca z Operą Śląską, jako dyrygenta, rozpoczęła się od wyjazdu, gdy dyrektor Tadeusz Serafin zaprosił mnie na tournée z „Nabucco” po Niemczech. Teraz tak się jakoś złożyło, że dyryguję tu głównie musicalami.

**W sylwestrową noc poprowadzi Pan w Bytomiu po raz kolejny „My Fair Lady”. Jaki jest ten spektakl?**

– Chcę podkreślić, że wszystko co tu powiem, nie jest tylko ukłonem w stronę Opery Śląskiej. Obserwowałem reżysera Roberta Talarczyka od pierwszej próby i myślałem: co on jeszcze może wymyśleć? Na każdej próbie

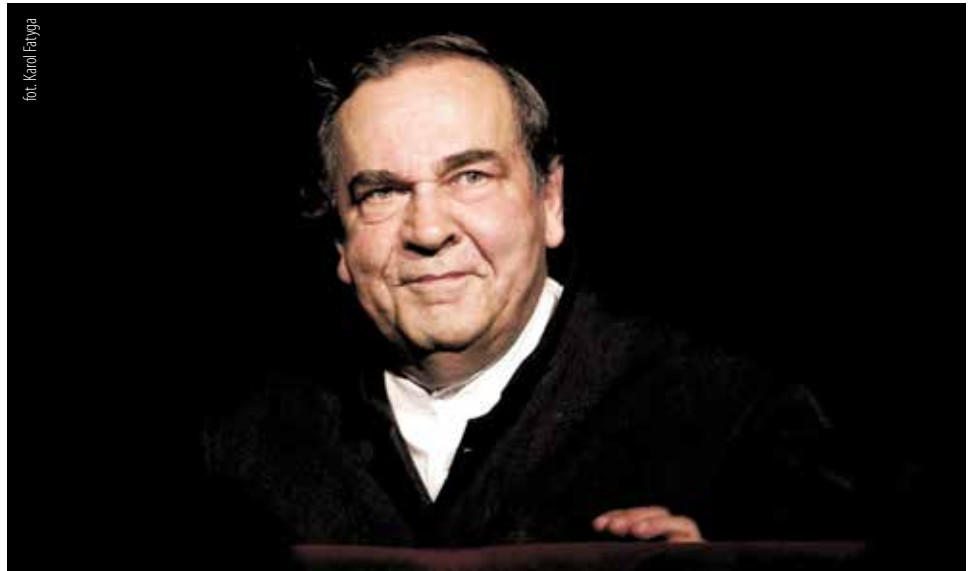


foto: Karol Fajoga

był tak kreatywny. Każdy kolejny pomysł był ciekawszy. Potem pojawił się choreograf i miał kolejne rewelacyjne wizje. Znałem wiele różnych inscenizacji „My Fair Lady” i wszystkie były bardzo klasyczne, zrobione – jak to się mówi „po bożemu”. Spektakl bytomski był dla mnie zupełnym zaskoczeniem. To prawdziwa rewelacja. Przedstawienie jest inne, pełne temperamentu, energii. Zapraszam wszystkich bardzo serdecznie w Sylwestra, ale nie tylko. Bytomskie „My Fair Lady” trzeba zobaczyć!

**Czy ma Pan swoją ulubioną scenę?**

– O, jest parę takich. Na przykład te, w których pojawia się ojciec-Dolittle. Tyle w nich energii, humoru... Podobają mi się barwne sceny w Ascot. Muszę też przyznać, że nie spodziewałem się, że Robert Talarczyk znajdzie w Operze Śląskiej nie tylko śpiewaków, ale też tylu bardzo dobrych aktorów. Nie przepadam za to za najbardziej znanym (jeżeli chodzi o muzykę) fragmentem tego musicalu, czyli piosenką Elizy „Przetańczyć całą noc”, która w naszym tłumaczeniu brzmi „Ach, tańczyć całą noc”, ale jest to związane raczej z samą akcją. Lubię, gdy ta ma sensowną dramaturgię. Noc, wszyscy zmęczeni i chcą spać, a Elizę bierze na głośno śpiewanie. Przypomina mi to scenę ze „Strasznego dworu” Moniuszki. Stefan najpierw się rozmarza, że noc i wszyscy śpią, a potem zniemacka krzyczy „Matko moja miła”. (Śmiech)

**Andrzej Knap**

Absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie na Wydziale Instrumentalnym (klasa waltorni – 1975) i na Wydziale Teorii, Kompozycji i Dyrygentury w klasie wybitnego dyrygenta – prof. Bohdana Wodiczki (1978). Swoje umiejętności doskonalił w Weimarze na Mistrzowskim Kursie Dla Młodych Dyrygentów w klasie prof. Kurta Masura. Jako dyrygent debiutował w 1978 r. w Teatrze Wielkim w Łodzi prowadząc „Traviatę” G. Verdiego. Związany był z wieloma scenami w kraju i za granicą, w wielu z nich szefując artystycznie, m.in.: Operetka Warszawska, Orkiestra Symfoniczna w Bogocie (Kolumbia), Opera w Izmirze (Turcja), Opera i Operetka w Szczecinie, Opera Bałtycka, Teatr Muzyczny w Łodzi. Współpracuje z większością filharmonii w Polsce. Od 2009 roku związany stałą współpracą z Teatrem Muzycznym w Lublinie, gdzie pod jego kierownictwem muzycznym przygotowano spektakle: „Nabucco” G. Verdiego, „Karnawał zwierząt” C. Saint-Saensa, „Phantom” M. Yestona, operowe widowisko dla dzieci „Mały Czarodziejski flet”.

**W Sylwestra i Nowy Rok zapraszamy na spektakle „My Fair Lady” o godz. 18.00.**

# Zapraszamy na kołędowanie

W świąteczny, bożonarodzeniowy wieczór, mamy przyjemność zaprosić Państwa do wysłuchania **niezwykłego koncertu Kołęd i Pastorałek** w oryginalnych opracowaniach muzycznych. Najpiękniejsze kolędy polskie na chór, na pojedyncze głosy, z akompaniamentem lub a capella oraz najpiękniejsze kolędy świata – śpiewane w kilku językach, powodują, że koncert ten na długo pozostaje w pamięci słuchaczy. Kolędy i pastorałki przygotowane są w ciekawych aranżacjach a odpowiedni nastrój, oświetlenie i dekoracje dopełniają całości. Inscenizowany koncert w wyjątkowym, świątecznym klimacie, opracowała i zrealizowała z zespołem Chóru Opery Śląskiej chór mistrzyni **Anna Tarnowska**. **Koncerty odbędą się w Sali im. Adama Didura 26 i 27 grudnia, o godz. 18.00.**



foto: Tomasz Zakrzewski

*Final koncertu to przepiękna polska kolęda Marka Jasińskiego **Bóg się rodzi**, wykonywana przez 3 chóry. Publiczność zawsze zachwyca się również niezwykle taneczną pieśnią – kolędą Ariela Ramirez **Los Reyes Magos** z *navidad Nuestra*.*

## Mikołaj w Operze Śląskiej Dziadek do orzechów



foto: Tomasz Zakrzewski

**6 grudnia o godz. 18.00** zapraszamy **wszystkie dzieci do Opery Śląskiej na spotkanie z Mikołajem**, który na ten wyjątkowy wieczór przygotował wiele wspaniałych niespodzianek, a wśród nich niezwyklej urody bajkę baletową „Dziadek do orzechów”. Do czarodziejskiej krainy w Wieczór Wigilijny zaprosi nas Niania, a tam poznamy Klarę, ciotkę i wujków; zalotną kuzynkę, uroczą bliźniaczkę i kuzynów. Za sprawą czarów Drosselmajera Klara i Księżę w lśniącej choinkowej bombce przeniosą się do baśniowej scenerii. Spotkamy hiszpańską piękność z torreadorem,

tajemniczą karawanę z pustynnej Arabii, zabawnych Chińczyków i wirujących Rosjan. Pojawi się również smutny Pierot z Arlekinami oraz przekorne Kolombiny otoczone wiankiem tańczących Kwiatów. A wszystko to w przepięknej oprawie muzycznej Piotra Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry Opery Śląskiej. Tańczyć będą soliści i zespół baletowy bytomskiego teatru, Inscenizacja i choreografia: Henryk Konwiński, scenografia: Ryszard Kaja.

Spektakl prezentowany będzie również 5, 6 i 10 grudnia o godz. 11.00.

**MÓWI HENRYK KONWIŃSKI,**  
CHOREOGRAF I REŻYSER

**Baśnie czytane niegdyś przez mamę, tatę, babcię czy dziadka – to często jedne z naszych najpiękniejszych wspomnień z dzieciństwa. Kochane dzieciaki, zabierzcie swoich rodziców, dziadków, opiekunów, nauczycieli i wychowawców do Opery Śląskiej na baśń z ich dzieciństwa „Dziadek do Orzechów”, opowiedaną tańcem, cudownymi kostiumami i piękną muzyką Piotra Czajkowskiego.**

## SAME PRZEBOJE W 200. LAT OD URODZIN KOMPOZYTORÓW

Najpiękniejsze fragmenty z oper Giuseppe Verdiego i Ryszarda Wagnera wypełnią galowe koncerty, które w Operze Śląskiej odbędą się 14 i 15 grudnia, o godz. 18.00. Tych dwóch wielkich twórców połączyło nie tylko umiłowanie sztuki operowej, ale



R. Wagner „Tannhäuser”

też jeden rok urodzenia. Przyszli na świat w różnych państwach, za to w tym samym, 1813 roku!

– Mamy w swoim repertuarze wiele oper Verdiego, chcemy więc zaprezentować z nich to, co najlepsze – zaprasza dyrektor Tadeusz Serafin, który sprawuje kierownictwo muzyczne nad koncertem. – Muzykę Wagnera będzie reprezentowała jedna opera, dawno niepokazywana na naszej scenie. To „Tannhäuser”. Teraz chcemy przypomnieć fragmenty, ale będzie to zapowiedź planowanego już w przyszłym sezonie wznowienia tego tytułu. W koncercie wystąpią soliści i zespoły naszego Teatru.

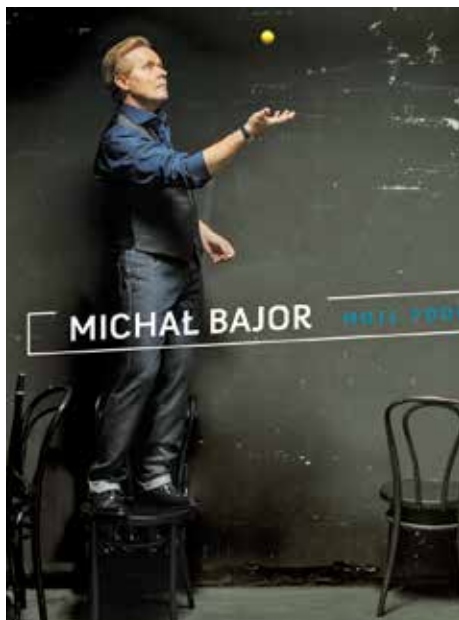
# ZASMAKUJ MUZYKI



**8 grudnia, o godz. 18.00** serdecznie zapraszamy do Sali Koncertowej im. Adama Didura na kolejną odsłonę cyklu ZASMAKUJ MUZYKI, podczas której wsłuchamy się w piękne utwory Astora Piazzoli w aranżacji Klaudiusza Jani. Gośćmi wieczoru będzie kwartet FOURMAT GABRIEL w składzie: GABRIEL KOSZELA – obój, TOMASZ PICZ – akordeon, JACEK GWIZDON – wiolonczela, RONALD TUCZYKONT – kontrabas.

Muzykom towarzyszyć będzie para taneczna – Sylwia Kubacka-Werner i Karol Pluszczewicz. Koncert poprowadzi znana z RMF Classic – Magdalena Miśka-Jackowska.

## Muzyczne podróże *Michała Bajora*



Po dwóch latach koncertowania z recitalem piosenek francuskich z albumu „Od Piaf do Garou” Michał Bajor rozpoczyna nową koncertową i fonograficzną przygodę. Nagrał swoją 18-tą płytę pt. „Moje podróże”.

13-ście /szczęśliwa dla artysty liczba/ autorskich tekstów napisał specjalnie dla niego mistrz, Wojciech Młynarski. Muzykę skomponowali tak uznani twórcy, jak Włodzimierz Korcz, Włodzimierz Nahorny, Janusz Sent, Jerzy Derfel i Wojciech Borkowski, a także świetni muzycy grający w zespole Michała: Paweł Stankiewicz, Maciej Szczyciński, Tomasz Krezymon i Marcin Olak. Piosenki opowiadają o latach dzieciństwa w Opolu, debiucie w Warszawie, podróżach po świecie, a nawet o charakterystyce Bliźniąt – znaku zodiaku, spod którego jest Michał. Utwory są, jak zawsze u Michała Bajora, bardzo różnorodne: od nostalgicznych i dramatycznych, po zabawne, a nawet żartobliwe. I jedno je mocno łączy – są niezwykle osobiste. Piękne, mądre teksty Wojciecha

Młynarskiego są bardzo wyraziste i porywające. I to zarówno te poważne, jak i te pogodne. A kompozycje tak znakomitych muzyków dopełniają całości tego nowego, artystycznego wyzwania artysty.

Tradycyjnie, po nagraniu kolejnego krążka, Michał rozpoczyna trasę koncertową, która potrwa dwa sezony. Na koncercie znajdzie się również kilka piosenek z jego starszego repertuaru, jak m. in. „Ogrzejm mnie”, „Błądny rycerz”, „Początek mojej drogi”, czy „Moja miłość największa”. Wszystkie autorstwa Wojciecha Młynarskiego. Oczywiście, pomysł na kolejny 19-ty album już jest...Ale na razie artysta serdecznie zaprasza Państwa do posłuchania repertuaru z płyty „Moje podróże” i ma nadzieję na szybkie spotkania na koncertach. Płyta i rozpoczęcie trasy na początku października 2013 roku.

Na koncert Michała Bajora „MOJE PODRÓŻE” zapraszamy do Opery Śląskiej 11 grudnia, o godz. 19.00.

## Goście z Czech

# Diabeł i Kasia



foto: Tomasz Kucia

**17 listopada br. w niedzielę o godz. 18.00** gorąco zapraszamy do Opery Śląskiej w Bytomiu na niezwyklej urody spektakl operowy – dzieło Antonina Dworzaka „**Diabeł i Kasia**”. Z przedstawieniem wystąpią gościnnie na bytomskiej scenie artyści z Czech – z Teatru Śląskiego w Opawie.

Ta 3-aktowa opera komiczna do libretta Adolfa Weniga, miała swą prapremierę w Pradze w 1899 r. Opera „Diabeł i Kasia” opowiada historię

wiejskiej dziewczyny, która uwielbia taniec i jest gotowa pisać nawet z samym diabłem. Gdy pojawia się czart Marbuel – porwuje dziewczynę do piekieł. Tam jednak Kasia dopieka mu tak bardzo, że szybko zostaje odesłana na ziemię; zjawia się bowiem Jirka, który obiecuje wyprowadzić dziewczę z piekielnych otchłani i tym samym zapewnić diabłu spokój. Marbuel musi jednak dać Kasi odszkodowanie w postaci drogocennej

bizuterii. Jirka zawiera z diabłem porozumienie: wyprowadzi Kasie osobiście, lecz w zamian diabeł nastraszy Ekonoma i Księżniczkę, dając jednocześnie pastuchowi sposobność uratowania ich przed piekłem i domagania się od nich wdzięczności...

W ramach współpracy Opery Śląskiej i Slezkiego Divadla, artyści bytomskiego teatru na scenie teatru w czeskiej Opawie zaprezentują w grudniu operę G. Verdiego „Don Carlos”.

## KAWA z humorem

Jascha Heifetz, zapytywany przez pewną damę o przebieg swojej kariery, powiedział:

– Pierwszy koncert dałem, mając sześć lat, i od tego czasu ćwiczyłem po osiem godzin dziennie.  
– A przedtem? Przedtem pan tylko bąki zbijał? – dopytywała się dama.

Pewnego razu Mieczysław Karłowicz wybrał się na ryby, łowił jednak w głuchym ustroniu, gdyż nie posiadał urzędowego zezwolenia. Nagle jak spod ziemi wyrasta strażnik i surowym tonem pyta:

– Jakim prawem łowi pan tutaj pstrągi?  
– Mój przyjacielu – odpowiada Karłowicz z niezmaconym spokojem – czynię tak pod nakazem nieodpartej przemocy niezgłębionego, intuicyjnego geniuszu ludzkiego nad upośledzoną nędzną kreaturą...  
– Wybacz pan – mówi zmieszany strażnik, zdejmując czapkę i kłaniając się nisko – ale kto by tam znał te wszystkie nowe zarządzenia.  
Ktoś spytał Schönberga, jak mu idzie praca pedagogiczna w zakresie kompozycji.

– Znakomicie – odpowiedział. – Znowu udało mi się zniechęcić do komponowania jednego ucznia.

Młody kompozytor Dymitr Szostakowicz przynosi swojemu profesorowi Głazunowowi do oceny I Symfonię i nieśmiało mówi:

– Chciałbym uprzedzić pana profesora, że temat trzeciej części podobny jest trochę do Rimskiego-Korsakowa.

– No to chwala Bogu, że w ogóle jest do czegoś podobny – odparł Głazunow.

# 55-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ WIESŁAWA OCHMANA

fot. Karol Fotyga



## WIWAT MAESTRO!

26 października na scenie Opery Śląskiej miało miejsce wielkie wydarzenie artystyczne – **Jubileusz 55-lecia pracy artystycznej Wiesława Ochmana**. Na tę znamienitą okoliczność na bytomską scenę powrócił szczególnie oczekiwany przez melomanów spektakl w reżyserii Jubilata – „**Borys Godunow**”. Po przedstawieniu przyszedł czas na uroczyste obchody Jubileuszu – na scenie Opery Śląskiej Wiesław Ochman został odznaczony Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Medal wręczył Przewodniczący Sejmiku Śląskiego – Andrzej Gościniak. Następnie odczytano list gratulacyjny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Bronisława Komorowskiego. Gratulacje i jubileuszowe życzenia złożyli również – w imieniu Marszałka Województwa Śląskiego Mirosława Sekuły – Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego – Przemysław Smyczek; Prezydent Bytomia – Damian Bartyła i Przewodnicząca Rady Miejskiej – Danuta Skalska, V-ce Prezydent Katowic – Krystyna Siejna, Prezydent Zawier-

cia – Ryszard Mach, Pełnomocnik Prezydenta Chorzowa – Jerzy Bogacki, JM Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie prof. Tadeusz Słomka, autor biografii Wiesława Ochmana – redaktor Jerzy Skrobot i Dyrektor Opery Śląskiej – Tadeusz Serafin. Na koniec artyści Opery wraz z publicznością odśpiewali huczne „Sto lat”, wręczono kwiaty, prezenty, a owacjom i wzruszeniom tego pięknego wieczoru nie było końca.

We foyer Teatru podczas jubileuszowych przedstawień czynna była wystawa obrazów Wiesława Ochmana pt. „Impresje hiszpańskie” oraz wystawa fotografii i plakatów opracowana przez redaktora Adama Czopka pt. „Wiesław Ochman na scenach świata” (wystawy będzie można oglądać do 26.11. br.)

Podczas antraktu Mistrz spotkał się z widzami we foyer, gdzie każdy mógł zdobyć autograf i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Galowy spektakl powtórzony został w niedzielę, 27 października.



# I WZNOWIENIE „BORYSA GODUNOWA”

## Modest Musorgski BORYS GODUNOW

dramat muzyczny w 4 aktach  
inscenizacja i reżyseria: Wiesław OCHMAN /kie-  
rownictwo muzyczne: Tadeusz SERAFIN /dekoracje i kostiumy: Allan RZEPKA / choreografia: Jarosław ŚWITAŁA;

przygotowanie chóru: Krystyna Krzyżanowska-Łoboda /  
współpraca muzyczna: Krzysztof Dziewięcki / asystenci  
reżysera: Maciej Komandera, Jarosław Świtała/asystent  
dyrygenta: Mieczysław Unger

Premiera w Operze Śląskiej: 4 czerwca 2004 r., wznowienie  
sceniczne: 26 października 2013 r.

W przedstawieniach wystąpili: BORYS GODUNOW – **Zbigniew Wunsch/Bogdan Kurowski**, FIODOR, jego syn – **Leokadia Duży/Mariola Płazak-Ścibich**, KSENIA, córka Borysa – **Aleksandra Stokłosa/Ewa Majcherzyk**, GRIGORIJ, DYMITR SAMOZWANIEC – **Maciej Komandera**, PIMEN – **Romuald Tesarowicz/Damian Konieczek**, ANDRIJ SZCZĘKAŁOW – **Włodzimierz Skalski/Adam Woźniak**, MARYNA MNISZCHÓWNA – **Joanna Kściuczyk-Jędrusik/Renata Dobosz**, RANGONI – **Adam Woźniak/Włodzimierz Skalski**, WARŁAM – **Bogdan Kurowski/Piotr Wołosz**, KNIAŻ SZUJSKI



foto: Karol Fotyga

– **Feliks Widera/Bogdan Desoń**, MISIAŁ – **Hubert Miśka/Piotr Rachocki**, NIANIA – **Iwona Noszczyk/Magdalena Spytek**, SZYNKARKA – **Renata Dobosz/Anna Borucka**, MIKITICZ PRISTAW – **Michał Schoppa**, NAWIEDZONY – **Dariusz Nurzyński**, MITIUCH – **Witold Dewor**, ŁAWICKI, jezuita – **Janusz Wenz/Hubert Miśka**, CZERNIKOWSKI, jezuita – **Piotr Rachocki/Janusz Wenz**, BOJAR CHRUSZCZOW – **Juliusz Krzysteczko**,

NACZELNIK POLICJI – **Paweł Konik**, BOJARIN – **Michał Bagniewski**, orkiestra, chór, balet Opery Śląskiej pod dyrekcją **TADEUSZA SERAFINA**

Przedstawienie będzie można zobaczyć także 26. 11. br. o g. 18.00 na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach.  
**Serdecznie zapraszamy!**

REKLAMA

Nie dokazuj  
mita,  
nie daruję ci  
tej nocy



Zawsze wielkie przeboje!



Poznaj nowe Radio ZET Gold z przebojami, które znasz i lubisz. Słuchaj nas w radiu i w Internecie.

[www.zetgold.pl](http://www.zetgold.pl)

Bielsko-Biała 87,9 fm, Giżycko 107 fm, Iława 90,2 fm, Katowice 95,1 fm, Kielce 103,9 fm, Konin 99,6 fm, Kraków 93,7 fm, Łódź 104,5 fm, Mragowo 104,9 fm, Olsztyn 90,5 fm, Opole 106,2 fm, Poznań 90,6 i 99,4 fm, Słupca 102,9 fm, Toruń 92,8 fm, Warszawa 101,5 fm, Wrocław 97,8 fm

# Międzynarodowy „Don Giovanni”

Ten spektakl będzie można zobaczyć w trzech krajach. W Polsce – wyłącznie w Operze Śląskiej w Bytomiu, 28 i 29 listopada. Będzie to „Don Giovanni”, w wyjątkowej, międzynarodowej obsadzie.

Projekt realizuje Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, we współpracy z Uniwersytetem w Louisville – School of Music (Kentucky, USA) i Uniwersytetem Ostrawskim – Wydziałem Sztuk Pięknych. W ten sposób zostanie uczczone 10-lecie współpracy polskiej i amerykańskiej uczelni. Kierownictwo muzyczne sprawuje Michał Klauza – dyrektor Akademickiej Orkiestry Symfonicznej im. Karola Szymanowskiego, która wystąpi w spektaklach w Polsce i Czechach. Podobnie jak chór przygotowany przez prof. Krystynę Krzyżanowską-Łobodę. Reżyseria – Michael Ramach z Uniwersytetu w Louisville – School of Music, a autorką projektów kostiumów i scenografii jest Karolina Widera. Solistami będą studenci z trzech uczelni.



fot. Tomasz Griesgraber

*Podczas próby z Zerliną (Anna Leśniewska) i Don Giovannim (Jan Żądło)*

Na spektakle w Operze Śląskiej w Bytomiu zapraszamy 28 i 29 listopada, o godz. 18.00. Bezpłatne wejściówki do odbioru w kasie Opery Śląskiej oraz w Informacji Akademii Muzycznej, tel. 32 77 92 100. W Ostrawie spektakl zostanie za-

prezentowany 2 grudnia. Pod koniec stycznia część z polskich studentów-solistów wyjedzie do USA, by wystąpić w amerykańskiej wersji produkcji. Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## Mówi reżyser Michael Ramach

Bardzo lubię „Don Giovanniego”, podobnie jak wszystkie efekty współpracy Wolfganga Amadeusza Mozarta z librecistą Lorenzo da Ponte. Wspólnie przesunęli granice postrzegania opery, rozwinęli ją. Ich współpraca wydała opery uniwersalne, zrozumiałe po dziś dzień. Myślę, że studenci naszych uczelni są gotowi, by zmierzyć się z „Don Giovannim”. Jakoś trzeba rozpocząć sceniczną drogę, a muzyka Mozarta jest znakomita dla młodych głosów.

Jaki będzie ten spektakl? Wiem na pewno, że moje wizje nie mogą być ważniejsze od zamierzeń twórców. Uważam, że nie można wydumanymi pomysłami zabijać opery. Chcę więc interpretować! Nie można jednak też zapominać, że opera to teatr, a nie wyłącznie sam śpiew. Tymczasem często zatracą się jej pozycję, jako wiódącej przez lata formy teatru. Kładę nacisk na warstwę teatralną, przekazanie emocji, historii. „Don Giovanni” jest operą, która czę-



fot. Tomasz Griesgraber

sto podlega nadinterpretacjom. Chcę tego uniknąć i po prostu opowiedzieć wspaniałą historię.

Spektaklem tym świętujemy 10-lecie współpracy pomiędzy Uniwersytetem w Louisville i katowicką Akademią Muzyczną. Odbывается się ona na różnych płaszczyznach, nie tylko operowej. Wszystko zaczęło się od jazzu. Bliska współpraca dotyczy również muzykoterapii. Ja zostałem zaproszony kilka lat temu do wspólnego przygotowania pierwszego projektu operowego. Było to „Wesele Figara” Mozarta. Myślę, że odnieśliśmy wówczas sukces, a spektakle prezentowaliśmy w Akademii Muzycznej, Operze Śląskiej, a potem także w USA. Lubie pracować z polskimi studentami i atmosferą, która panuje na tutejszej uczelni. Cieszę się z nowego projektu.

Dlaczego publiczność powinna przyjść i zobaczyć naszego „Don Giovanniego”? Myślę, że będzie on bardzo ciekawy.

# Opery romantyczne są bardzo nęcące

Z **Krystyną Krzyżanowską-Łobodą**, nowym kierownikiem Chóru Opery Śląskiej rozmawia Regina Gowarzewska

## Czy lubi Pani muzykę operową?

– Lubię, ale nie ukrywam, że zawodowo miałam z nią mniej do czynienia. Oczywiście, przygotowywałam z różnymi zespołami słynne chóry operowe, bo to jest bardzo ważna część repertuaru koncertowego. Więcej miejsca muzyce operowej poświęciłam dopiero pracując ze studentami – wokalistami w katowickiej Akademii Muzycznej.

## Czy ma Pani jakąś ulubioną operę?

– To trudne pytanie. Bardzo lubię Pucciniego, ale wskazać jedną... Może „Tosca”. Lubię też opery Wolfganga Amadeusza Mozarta, a najbardziej „Czarodziejski flet”, który moim zdaniem tworzy bardzo zamkniętą, doskonałą całość.

## Czym różni się praca z chórem „estradowym” a „teatralnym”? O ile w ogóle można je tak rozgraniczać.

– Pracuje się bardzo podobnie, nad dźwiękiem, formą. Jednak specyfika samego zespołu jest inna. Oprócz śpiewu, bierze on udział w akcji scenicznej, czasem tańczy, więc fizyczność takiego śpiewaka jest tu podstawowa. Trzeba mieć więc inne podejście do relacji pomiędzy głosami. Nie stoją one bowiem w klasycznym ułożeniu, tylko przemieszczają się, mieszają. Nie wymaga się od takiego zespołu wyłącznie monumentalnego brzmienia, tylko umiejętności znakomitego odnalezienie wspólnego, jednego, spójnego głosu w każdych warunkach. Nie można tu też ujednoczyć wymagań pomiędzy teatrami. Na przykład w Gliwickim Teatrze Muzycznym zetknęłam się z problemem używania mikroportów, zderzenia akustyki z elektroniką. W Operze dla odmiany ciekawą jest różnica pomiędzy akustyką sali prób, wręcz idealną, „kościelną”, w porównaniu z suchą akustyką sceny, którą trzeba wypełnić bez elektronicznych wspomagaczy.



## Jakie było Pani pierwsze zadania w Operze Śląskiej?

– Trafiłam od razu na pracę z najwyższej półki – „Borysa Godunowa” Modesta Musorgskiego. Mam wielki szacunek do tego dzieła, a nawet wynikający z tego dystans. To monumentalne, wielkie dzieło z ogromnym naciskiem na brzmienie chóru. Trzeba uzyskać takie, które kojarzy się z potęgą chórów cerkiewnych, a to nie jest łatwe przy ograniczonej obsadzie. Mam jednak nadzieję, że współpraca z zespołem będzie się dalej dobrze układała. Myślę, że podchodzimy do siebie z dużym szacunkiem i działa to w dwie strony. Ten zespół pracuje w ogromnym tempie i pod presją wyzwań.

## Czy jest jakaś opera, z którą bardzo chciałaby się Pani zmierzyć?

Wiele jest takich. Bardzo nęcące są opery romantyczne i neoromantyczne, z racji brzmień, szerokiej frazy. To jest wielka muzyka. Ciekawe są też początki opery, gdy rodziła się ona gdzieś na bazie madrygału. Zespół chóralny bywa tam dominujący, jak u Henry’ego Purcella.

## Jest Pani osobą ogromnie zapracowaną i oddaną chóralistycy. Czy wystarcza czasu na jakieś pasje i zajęcia pozamuzyczne?

Oj, mało go zostaje. Lubię się ruszać, ale to też spowodowane jest pracą. Dużo stoję, obciążając nogi, macham rękami, więc boli mnie kręgosłup. Muszę odreagować. Podziwiam dyrygentów operowych za ich kondycję, że potrafią poprowadzić kilkanaście spektakli pod rząd, dzień po dniu. To wymaga ogromnego skupienia i kondycji.

## Krystyna Krzyżanowska-Łoboda

Absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach i Podyplomowego Studium Emisji Głosu w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Ukończyła również studia podyplomowe na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej, specjalność: zarządzanie oświatą oraz uzyskała II przewód kwalifikacyjny na stanowisko adiunkta II st. w zakresie prowadzenia zespołów wokalnych i wokalo-instrumentalnych w Akademii Muzycznej w Warszawie. Obecnie jest profesorem AM w Katowicach. Prowadziła wiele zespołów, m.in. Chór Męski Echo w Katowicach, Zespół Kameralny Cantorum w Gliwicach, Chór Mieszany Ogniwo w Katowicach, Chór Państwowej Filharmonii Śląskiej (jako asystent dyrygenta chóru) czy Akademicki Chór Politechniki Śląskiej. Założyła i prowadzi Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej, z którym zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia w kraju i za granicą. Za swoją pracę artystyczną została uhonorowana licznymi odznaczeniami. Często zapraszana jest jako juror konkursów. Ma w swoim dorobku nagrania płytowe, radiowe i telewizyjne. Współpracuje z wieloma światowej sławy instrumentalistami, wokalistami i dyrygentami, przy projektach dotyczących muzyki różnych epok. Jest ponadto Dyrektorem Artystycznym Gliwicko-Zabrzejskiego Okręgu ŚZChiO, wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Gliwic, współorganizatorem i jurorem Festiwalu Cantate Deo. W 2007 r. założyła Gliwicki Zespół Wokalny Cantores Gliwicienses. W katowickiej Akademii Muzycznej prowadzi m.in. zajęcia z dyrygentury chóralnej oraz zespoły wokalne Instytutu Wokalno-Aktorskiego. Od ubiegłego sezonu również jest kierownikiem chóru Gliwickiego Teatru Muzycznego.

# Z A N A M I METROPOLITALNA



# NOC TEATRÓW



fot. Marcin Sz. Polak



Wspólne występy, przymierzanie kostiumów, nauka gry na instrumentach oraz śpiewu, zajęcia na sali baletowej, warsztaty plastyczne – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały gości w Operze Śląskiej 28 września, podczas „Nocy w Operze”, która odbywała się w ramach IV Metropolitalnej Nocy Teatrów. Cieszymy się, że tak wiele osób nas odwiedziło, by dowiedzieć się, jak wygląda nasz teatr nie tylko od strony widowni, ale też od kulis. Tego wieczoru na dużej scenie zaprezentowany został spektakl „Carmen” G. Bizeta.



# REPERTUAR

## listopad – grudzień 2013

### listopad

2. 11. sobota g. 18.00	MODEST MUSORGI BORYS GODUNOW	Bytom
4. 11. poniedziałek g. 18.00	GIUSEPPE VERDI NABUCCO	Ostrowiec Świętokrzyski
8. 11. piątek g. 11.00	BOGDAN PAWŁOWSKI KRÓLEWNA ŚNIEŻKA	Bytom
9. 11. sobota g. 18.00	JOHANN STRAUSS BARON CYGAŃSKI	Oświęcim
10. 11. niedziela g. 18.00	GIUSEPPE VERDI NABUCCO	Bytom
11. 11. poniedziałek g. 18.00	STANISŁAW MONIUSZKO STRASZNY DWÓR	Bytom
16. 11. sobota g. 18.00	STANISŁAW MONIUSZKO STRASZNY DWÓR	Kielce
17. 11. niedziela g. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
17. 11. niedziela g. 18.00	ANTONI DWORZAK DIABEŁ I KASIA	Bytom
18., 19., 21.11. poniedziałek, wtorek, czwartek, g. 11.00	BOGDAN PAWŁOWSKI KOT W BUTACH	Bytom
24.11. niedziela g. 18.00	GAETANO DONIZETTI MARIA STUARDA	Bytom
26. 11. wtorek g. 18.00	MODEST MUSORGI BORYS GODUNOW	Katowice
28., 29. 11. czwartek, piątek g. 18.00	WOLFGANG AMADEUSZ MOZART DON GIOVANNI	Bytom
30. 11. sobota g. 18.00	FRANZ LEHAR WESOŁA WDÓWKA	Bytom

### grudzień

2.12. poniedziałek g. 18.00	JOHANN STRAUSS BARON CYGAŃSKI	Katowice
3, 4. 12. wtorek, środa g. 18.00	JOHANN STRAUSS BARON CYGAŃSKI	Bytom
5. 12. czwartek g. 11.00	PIOTR CZAJKOWSKI DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
6. 12. piątek g. 11.00 i 18.00	PIOTR CZAJKOWSKI DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
7. 12. sobota g. 18.00	GIACOMO PUCCINI TOSCA	Bytom
8.12. niedziela g. 11.00	BOGDAN PAWŁOWSKI KRÓLEWNA ŚNIEŻKA	Częstochowa
8.12. niedziela g. 18.00	ZASMAKUJ MUZYKI FOURMAT GABRIEL	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
10.12. wtorek g. 11.00	PIOTR CZAJKOWSKI DZIADEK DO ORZECHÓW	Bytom
11.12. środa g. 19.00	KONCERT MICHAŁ BAJOR „MOJE PODRÓŻE”	Bytom
14., 15. 12. sobota, niedziela g. 18.00	GALA VERDI/WAGNER	Bytom
15.12. niedziela g. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Bytom
16.12. poniedziałek g. 18.00	GAETANO DONIZETTI MARIA STUARDA	Katowice
20. 12. piątek g. 18.00	GEORGES BIZET CARMEN	Bytom
22. 12. niedziela g. 18.00	GIUSEPPE VERDI DON CARLOS	Bytom
26. 27. 12. czwartek, piątek g. 18.00	KONCERT KOLĘD I PASTORAŁEK	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
29. 12. niedziela g. 18.00	GIUSEPPE VERDI DON CARLOS	Opawa (Czechy)
31. 12. i 1. 01. 2014 g. 18.00	SPEKTAKL SYLWESTROWY I NOWOROCZNY FREDERICK LOEWE, MY FAIR LADY	Bytom

Dyrekcja zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze

### REKLAMA

2014

Bytom  
760 lat

A. Dworzak „Diabeł i Kasia”



G. Verdi „Don Carlos”





OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU  
ul. Moniuszki 21/23

Dyrektor:  
TADEUSZ SERAFIN

Z A P R A S Z A



ANTONI DWORZAK

# Diabeł i Kasia

opera komiczna w 3 aktach

**17 listopada 2013 r.** / godz. 18.00  
scena Opery Śląskiej w Bytomiu

gościnnie:

**SLEZSKÉ  
DIVADLO  
OPAVA**

Rezerwacje: 32/39 66 815, 39 66 877 / [www.opera-slaska.pl](http://www.opera-slaska.pl)